Nakład 21.500 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 111. Sosnowiec, piątek 26 kwietnia 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00 Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3 go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC. ul. Kościuszki.

Pacyfiści niemieccy w Warszawie

o możliwości wojny polsko-niemieckiej.

WARSZAWA, 25. 4. W auli uniwersytetu warszawskiego odbyła się wczoraj wieczorem przy bardzo licznym udziale publiczności konferencja na temat »Możliwość wojny polsko niemieckiej«, w której wzięli udział jako mówcy pp. Thugutt, b. generał pruski Schoenaich, poseł socjalistyczny do Reichstagu Falkenberg i poseł Łypacewicz.

Pierwszy zabrał głos p. Thugutt, który oświadczył, że sprawa stosunków polsko-niemieckich nie powinna być w Polsce pomijana milczeniem, zwłaszcza, że jest ona w Niemczech stale omawiana i to często z wrogiego dla Polski punktu widzenia.

Następnie zabrał głos b. generał pruski Schoenaich, który wskazał na okropności wojny nowoczesnej. P. Schoenaich nie wierzy w bliskie niebezpieczeństwo wojny, natomiast obawia się skutków gwałtownych starć gospodarczych.

Trzeci zabrał głos poseł Falkenberg, który scharakteryzował szereg trudności natury gospodarczej i społecznej, przeciwstawiających się zrealizowaniu porozumienia pomiędzy obu narodami.

Wreszcie przemawiał poseł Łypacewicz, który uzasadniał niemożliwość wojny pomiędzy wielkiemi państwami i nawoływał do wytężonej pracy nad usuwaniem przyczyn, wywołujących konflikty.

Wymordowanie rodziny jest najcięższą krzywdą osobistą

Sąd apelacyjny zmniejszył Wojciechowskiemu karę z 10 na 5 lat więzienia.

WARSZAWA, 25. 4. W wydziale III im karnym warszawskiego sądu apelacyjnego rozpoczęto dziś proces Jerzego Wojciechowskiego, skazanego przez pierwszą instancję na 10 lat ciężkiego więzienia za zamach na radcę poselstwa sowieckiego w Warszawie p. Lizarewa.

Obrona odwołała się do drugiej instancji, wnosząc o złagodzenie kary, gdyż oskarżony zamachowiec działał z pobudek ideowych, sprowokowany krecią robotą emisarjaszy emigrantów rosyjskich na terenie Polski.

Wedle danych przewodu pierwszej instancji istotnie Wojciechowski, jako znany działacz emigracyjny, był przedmiotem zakusów ze strony płatnych prowokatorów bolszewickich, którzy chcieli np. wysłać go do Rosji w celu rzekomego dokonania zamachu bombowego na gmach rady rewolucyjnej w Moskwie.

Oskarżony, zeznając nikczemne metody bolszewickich funkcjonarjuszów, miał dostateczne powody do wzburzenia psychicznego, wywołanego ciężką krzywdą osobistą, za jaką bezsprzecznie poczytywać należy wymordowanie komuś rodziny. Tem samem zachodzą tu wszelkie cechy najłagodniejszego artykułu kodeksu karnego dla spraw o rozmyślne zabójstwo — art. 458 cz. I k. k., przewidującego dużo niższe kary, niż art. 445 k. k. (zwykłe zabójstwo, z którego go skazano.

Proces trwał od godziny 1 do 8 wieczorem. Przesłuchano szereg świadków, którzy do sprawy nie wnieśli nic nowego.

O godzinie 8 m. 20 sąd ogłosił wyrok, zmniejszający karę Wojciechowskiemu z 10 lat ciężkiego więzienia do 5 lat więzienia z zaliczeniem 1 roku aresztu prewencyjnego.

Przez cały czas procesu obecni byli na sali korespondenci pism rosyjskich.

Po ogłoszeniu wyroku, sensację wywołało oświadczenie jakiejś młodej niewiasty, której Wojciechowski tak przypadł do gustu, iż prosiła rodziców jego, ażeby ją zapoznali z synem, gdyż chce ona ona oddać mu swą rękę.

Bank Rzeszy podniósł stopę dyskontową.

BERLIN, 25. 4 (wł). Bank Rzeszy podniósł stopę dyskontową z 6 i pół na 7 i pół proc.

Tryumfy jeźdźców polskich.

NICEA, 24 4. (wł.) W piątym dniu zawodów konnych o puhar armji francuskiej plk. Rómmel zdobył 4 miejsce, por. Starnawski 6 i rtm Królikiewicz 11 miejsce.

Wczoraj jeźdźcy polscy przyjmowani byli przez oficerów marynarki angielskiej na pancerniku oraz przez batalion strzelców alpejskich.

Wstrząsająca scena w oknie 2 piętra.

Bezbronna kobieta w rękach warjata.

KRAKÓW, 25. 4. Wczoraj wieczorem w domu przy ul. Krowoderskiej 15 rozegrała się nie zwykła scena.

Przechodnie zauważyli w oknie 2-go piętra młodą kobietę, wołającą o pomoc. Policja udała się na górę, zastała jednak drzwi mieszkania zamknięte. Kobieta krzyczała dalej i wołała, że jeżeli drzwi nie wyrąbią, rzuci się na bruk, gdyż jakiś mężczyzna chce ją zamordować.

Dopiero straż pożarna, która po linach dostała się przez okno do mieszkania, przyszła z pomocą zrozpaczonej kobiecie.

Okazało się, że jest to 24 letnia mężatka Paulina Skrzyńska, która przybyła w odwiedziny do właścicielki domu Nowickiej, ale nie zastała jej w domu.

Na Skrzyńską rzucił się w przystępie nagłego szału 30 letni syn Nowickiej Nowickiego zastano rozebranego i z trudnością nałożono mu kaftan bezpieczeństwa.

Matka Nowickiego, która następnie nadeszła, oświadczyła, że syn jej jest od dłuższego czasu umysłowo chory, wobec czego przewieziono go do szpitala dla obłąkanych.

Skrzyńską odwieziono do szpitala, gdyż jest w 8 ym miesiącu ciąży. Do późnego wieczora gromadziły się przed domem tłumy publiczności.

Truciciele solą bydlęcą.

Dwaj oszuści zarobili kilkaset tysięcy złotych i dwa lata więzienia.

ŁÓDŹ, 25. 4. Ostatnio na terenie województwa łódzkiego zanotowano kilkadziedziąt wypadków zatrucia spożytemi potrawami.

Przeprowadzone przez władze dochodzenie wykazało, że jakieś zbrodnicze ręce puściły na rynek sól bydlęcą, sprzedawaną jako sól jadalną.

Policji udało się wykryć zbrodniczych oszustów w osobach Salomona Rajchera, kupca z Konina i jego brata Bera ze Słupcy.

Wczoraj obaj stanęli przed kaliskiem sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Koninie. Podczas rozprawy ujawniono, że fałszerze kupowali sól bydlęcą, którą po zmieleniu i przesianiu przez sito sprzedawali jako sól jadalną.

Po tej operacji zarabiali na kilogramie soli 30 groszy i zdobyli w ten sposób kilkaset tysięcy złotych.

Sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał pomysłowych wspólników na grzywnę w wysokości 50.000 zł. z zamianą na dwuletnie więzienie.

Ponieważ kupcy grzywny nie złożyli, dokonano natychmiastowego ich aresztowania.

Na odsłonięcie pomnika Mickiewicza.

WARSZAWA, 25. 4. (wł.) Na odsłonięcie pomnika Mickiewicza wyjeżdża do Paryża z ramienia rządu polskiego p. minister sprawiedliwości Car.

Drugi urząd skarbowy w Sosnowcu.

WARSZAWA, 25. 4. (wł.). Ministerjum skarbu zdecydowało założyć w Sosnowcu drugi urząd skarbowy.

Dziś chłodniej,

deszcz, a możliwie też... śnieg

Na dziś zachmurzenie zmienne z opadami zwłaszcza na wschodzie kraju (deszcz, miejscami ś n i e g). Chłodniej, umiarkowane, miejscami silniejsze wiatry północno-zachodnie

Zjazd episkopatu polskiego w Poznaniu.

z udziałem 40 biskupów z całej Rzeczypospolitej.

POZNAN, 25. 4. W niedzielę 28 bm. rozpocznie się w Poznaniu zjazd episkopatu polskiego, w którym weźmie udział około 40 biskupów z ks. prymasem Hlondem, ks. nuncjuszem Marmaggim i kardynałem Kakowskim na czele.

Ceny masła i jaj.

WARSZAWA, 25.4. Związek spółdzielni mleczarskich i jajczarskich Warszawa, Wilno, Lublin, Łódź — notuje w hurcie, aż do odwołania: Masło mleczarskie I gat. zł. 5.40—5.80 za klg; II gat. zł. 5—5.30 za kg.

Dowozy z każdym dniem zwiększają się i po pokryciu zapotrzebowania wewnętrznego pozostają znaczne ilości na eksport. Konieczne jest wobec tego zwrócenie uwagi na wyrób masła.

J. B. M.

Nowa placówka naukowa w Warszawie.

WARSZAWA, 25. 4. W ostatnich dniach rozpoczął swe prace założony przy uniwersytecie warszawskim instytut badania mózgów.

Jest to trzeci na świecie tego rodzaju instytut. Mieści się przy zakładzie histologii.

Kierownikiem instytutu jest znakomity specjalista, dr. Rosc.

Na górze Athos będzie proklamowane połączenie kościołów anglikańskiego i prawosławnego.

WARSZAWA, 25. 4. Prawosławna prasa kościelna podaje, że rokowania między przedstawicielami kościoła anglikańskiego i wschodniego w sprawie połączenia obu kościołów dobiegają końca.

Uroczysta proklamacja tego połączenia nastąpi prawdopodobnie w maju lub czerwcu b. r. w czasie soboru prawosławnego na górze Athos.

Wiedeński złodziej miljonów schował się we Lwowie w hotelu „Pod trzema murzynami".

LWOW, 25. 4. Przed kilku dniami pisma wiedeńskie doniosly, że wielki kupiec towarów włókienniczych Leopold Strauss dokonał oszustw na sumę mi.jona szylingów i zbiegł za granicę. Policja wiedeńska rozesłała za zbiegłym listy gończe.

Na zasadzie takiego listu policja lwowska uięła wczoraj oszusta w hotelu »Pod trzema murzynami« przy ul. Krakowskiej.

Strauss prowadził ożywiony handel z zagranicą i miał również przedstawicieli w Polsce.

Katastrofa lotnicza pod Lwowem.

Samolot strzaskany, pilot ranny.

LWOW, 25. 4. Wczoraj z lotniska wojskowego w Skniłowie pod Lwowem wyleciał do Warszawy samolot, wiozący dwu oficerów sztabu głównego. Aparat prowadził por. pilot Dziewulski.

Gdy samolot, szybujac nad Jaworowem znalazł się na wysokości 400 metrów począł nagle gwałtownie opadać. Mimo wysiłków pilota runął na ziemię, ulegając zupełnemu strzaskaniu.

Por. Dziewulski doznał poważnych obrażeń, obaj oficerowie wyszli z wypadku bez szwanku.

Por. Dziewulskiego przewieziono do szpitala we Lwowie, aparat przetransportowano na lotnisko w Skniłowie.

Krwawy czyn szaleńca.

Podczas kłótni ze szwagrem poranił ciężko własną żonę.

WARSZAWA, 25. 4. Pomiędzy Leonem Staniaszkiem a jego szwagrem Janem Nowackim, mieszkańcami wsi Stare Budy w powiecie błońskim, wynikł **zażarty spór** o ziemię.

Podniecony kłótnią Staniaszek wyjął z kieszeni rewolwer i wycelował do szwagra. Widząc to żona Staniaszka, krzyknęła:

— Nie strzelaj, co robisz i własnem ciałem zasłoniła brata.

Staniaszek nie zwracał na nic uwagi i strzelił trzy razy do szwagra. Nowackiemu nic nie zrobił — natomiast zranił ciężko własną żonę.

Kobietę w agonji przewieziono do szpitala. Staniaszka aresztowano.

Dziesięciolecie pracy rządów Rzeczypospolitej.

Wyniki tej pracy zobaczymy na wystawie poznańskiej.

Poznań, 24 kwietnia.

Rzeczą jest zrozumiałą, że na powszechnej wystawie krajowej, która ma być odzwierciedleniem całego naszego dorobku z pierwszego 10 lecia odzyskanej niepodległości, — nie może zabraknąć i rządu Rzeczypospolitej, któremu z natury rzeczy przypadła rola najpoważniejszego wystawcy.

Wystawa rządowa znajdzie pomieszczenie w ogromnym gmachu, który po wystawie służyć będzie celom uniwersyteckim. Ministerja: rolnictwa, komunikacji, oraz poczt i telegrafów wystąpią w osobnych okazałych pawilonach. Bliższe szczegóły tej wystawy rządowej, chcąc pozostać w ramach jednego artykułu, podać można jedynie tylko w najogólniejszym zarysie.

A więc ministerjum komunikacji da obraz wysiłków technicznych i finansowych przy odbudowie zniszczonych linij i objektów kolejowych, rozwoju stanu posiadania kolei państwowych, postępu w dziedzinie kolejnictwa i lotnictwa, oraz działalności humanitarnej i kulturalnej.

Ministerjum spraw zagranicznych przedstawi plan swojej organizacji, oraz w specjalnych eksponatach pewnego rodzaju sprawozdanie z działalności w dziedzinie polityki zagranicznej za u iegłe dziesięciolecie. Zobaczyć będzie można także m. i., jak państwo opiekuje się swoimi obywatelami zagranicą.

Program ministerjum spraw wojskowych obejmuje urządzenie sali honorowej (wspólnie z M. S. Z.), działu wojskowych pamiątek historycznych, działu marynarki wojennej i muzeum przemysłu wojennego.

Ministerjum pracy i opieki społecznej przedstawi zapomocą wykresów, map, broszur i plakatów dane cyfrowe, dotyczące organizacji władz i organów opieki społecznej i t. p. Pozatem przedstawione będą graficznie sprawy: bezrobocia, emigracji, ubezpieczeń, hygjeny i bezpieczeństwa pracy.

W dalszym ciągu wystawy rządowej ministerjum przemysłu i handlu przedstawi według działów całokształt swej działalności oraz zobrazuje obecny stan przemysłu, stosunki handlowe wewnątrz kraju i zagranicą i poda wszelkie dane, dotyczące górnictwa, hutnictwa i naszych bogactw mineralnych.

Specjalnie bogaty i interesujący będzie m. i. dział morski, dotyczący administracji wybrzeża, działalności „żeglugi polskiej", szkoły morskiej w Tczewie i urzędu rybackiego w Gdyni. Liga morska i rzeczna wyświetli szereg filmów propagandowych, obrazujących życie i czynności marynarza polskiego.

Ministerjum reform rolnych zapomocą map, wykresów i modeli zobrazuje głównie sprawę przebudowy ustroju rolnego i ulepszenia poziomu gospodarstw rolnych.

Ministerjum sprawiedliwości przedstawi całokształt działalności władz sądowych i prokuratorskich z uwzględnieniem hygjeny, lecznictwa i szpitalnictwa więziennego, oraz działalności oświatowej i moralnej wśród więźniów.

Ministerjum spraw wewnetrznych zajmie się wszelkiemi zagadnieniami administracji państwa, organizacji i działalności samorządów, następnie zobrazuje rozwój prasy w Polsce, życie mniejszości narodowych, sprawę bezpieczeństwa publicznego, obronę pogranicza, służbę na rzecz zdrowia publicznego itd.

Ministerjum skarbu poda ogólne wiadomości o Polsce, następnie zobrazuje administrację skarbową ze specjalnem uwzględnieniem banków państwowych, monopoli i mennicy państwowej. Przedstawiona będzie również działalność poczt. kasy oszczędności.

Ministerjum rolnictwa przedstawi całokształt szkolnictwa ludowo-rolniczego, a specjalne eksponaty dadzą pojęcie o hodowli różnych roślin i warzyw, oraz o hodowli inwentarza domowego. W celach propagandy wystawione będą narzędzia i maszyny rolnicze.

Udział ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego wyrazi się w formie przedstawienia szeregu zagadnień, związanych ze szkolnictwem różnych stopni, oraz oświatą pozaszkolną. Zobrazowane będzie również szkolnictwo zawodowe i wychowanie młodzieży.

Co wystawi ministerjum poczt i telegrafów, — brak dotąd bliższych wiadomości.

Cała wystawa rządowa będzie jednym z najciekawszych działów poznańskiej P. W. K. Kto będzie umiał patrzeć, odniesie z niej wielki pożytek, poznając gruntownie Polskę, jej bogactwa naturalne, życie obywateli, sposób rządzenia państwem, a przedewszystkiem działalność poszczególnych ministerjów w ciągu pierwszego 10 lecia.

Dokłada się już od dłuższego czasu starań, aby ta wystawa rządowa stanęła na poziomie, odpowiadającym godności naszego 30 miljonowego państwa.

Wasz.

W WATYKANIE.

Wyjazd papieża poza granice Italji nie jest prawdopodobny. — Wspomnienia o Oxfordzie.—Audjencja w Watykanie.

(Wrażenia P. de Laszlo z audjencji prywatnej u Ojca Św.)

Wszystkie kraje katolickie spodziewają się otrzymać upragnioną wiadomość o przyjeździe Ojca Sw. teraz, gdy zawarty układ miedzy Watykanem a Kwirynałem zwraca papieżom wolność ruchów, którą sami ograniczyli od lat 60 ciu. Tak więc, przy obecnych udogodnieniach i technice podróży, która jest raczej wygodną i przyjemną, tu i tam, w wielu krajach katolickich łudzono się nadzieją, iż wierni będą mogli powitać godnie i kornie głowę katolicyzmu.

Gdym czekał wraz z ojcem (słynny malarz Filip de Laszlo, przyp. red.) w salonach Watykanu na znak udania się do prywatnych apartamentów Jego Świątobliwości, postawiłem zapytanie w tej kwestji znanemu mi wyższemu dygnitarzowi watykańskiemu. Oświadczył mi w odpowiedzi, iż podróż Ojca Sw. poza granice Italji jest wysoce nieprawdopodobna, a to ze względu na komplikacje, jakie mogłyby wywołać w krajach katolickich kwestia pierwszeństwa odwiedzin, prócz innych kwestyj ubocznych, stąd wynikających.

W trakcie łaskawie udzielonej nam audjencji Ojciec Sw. wyraził swą radość z powodu napływu depesz gratulacyjnych i adresów ze wszystkich krańców świata.

W rozmowie ojciec mój poruszył kwestję portretu Jego Świątobliwości, który namalował dla bibljoteki w Oxfordzie. Portret ten znajduje się obecnie na wystawie dzieł ojca mego w Paryżu.

»Bardzo miłe wspomnienia wiążą mnie z Oxfordem, rzekł papież, lubię atmosferę młodości i szczerej wesołości, która panuje w tem siedlisku wiedzy, łączą się one i harmonizują doskonale z powagą wieku i tradycji uosobionych w sędziwych i pięknych gmachach. Oxford jest pięknem miastem«.

Tu Ojciec Sw. zamyślił się na chwilę i, zatrzymawszy wzrok na półkach uginających się pod ciężarem ksiąg, nawiązał rozmowę do tematu, który Go zawsze interesował.

»Leonardo da Vinci był jednym z największych genjuszy świata, przedewszystkiem dzięki wielostronności swej wiedzy i zainteresowań. Do wielu jego zasług należy zaliczać i tę, iż był on piorunem wiedzy i techniki lotniczej. Już przed wielu wiekami odkrył on, iż tajemnica opanowania powietrza polega nie na budowie maszyn lżejszych lecz cięższych od powietrza, t. j. na budowie maszyn, które utrzymywałyby się w powietrzu dzięki własnej sile rozpędowej. Do tego wniosku doprowadziło go badanie lotu ptaków«.

Ojciec moj przedstawił Papieżowi szkic do obrazu zamówionego przez króla Egiptu, Fuada. Papież zainteresował się szkicem i zauważył:

»Król Fuad jest bardzo zdolnym człowiekiem, można podziwiać zwłaszcza jego zdolności lingwistyczne, językiem włoskim włada jak urodzony Włoch«.

Ojciec Sw. mówi zwolna, po francusku, głosem przytłumionym nieco. Zegnając się z nami, Pius XI podał nam do ucałowania pierścień apostolski.

Watykan robi głębokie wrażenie na każdym, kto wstępuje w jego progi. Tradycje wieków śnią pod sklepieniem tych gmachów.

Zły znak.

Z posiedzenia kieleckiej rady miejskiej.

Gdy w replice swej prezydent Gettel zauważył, że ostatnie posiedzenie rady miejskiej odbywa się pod złym znakiem, głos z galerji dopowiedział: »To pytanie, dla kogo!« Właśnie. Z tego, co się słyszało w czasie poniedziałkowych obrad, wywnioskować trudno, kogo dotyczy ów »zły znak«.

Ścierały się bowiem dwie siły reprezentowane przez przesa rady p. Massalskiego z jednej, a p. Gettla z drugiej strony. Z obu stron padały ważkie pociski. Prezes Massalski zgoła wyraźnie krytykował rządy prezydenta, potępiał jego nielojalność względem rady, demagogię i teroryzowanie rady obstalunkową galerją. Sekundowali mu radni: Lewi, Zasucha, Kubecki, Wiślicki. Jeno centrum milczało. Prez. Gettel odparowywał ataki sam, wspierany przez galerię.

Na galerji bowiem znajdował się punkt ciężkości. Do niej przemawiali mówcy i dla niej wyłącznie. Galerja biła brawa. Jak w teatrze, albo podczas zawodów sportowych.

I to właśnie było niepoważne, nawet przykre, bo na galerji zasiedli bezrobotni. Przyszli, by zaobserwować troskę ojców miasta o ich nędzarny byt. Znaleźli co innego: kłótnie. Tem głodu się nie zaspokoi — można jeno rozdrażnić i rozgoryczyć. Tak się też stało. Galerja brała żywy udział w obradach, ona decydowała o chwilowym sukcesie tej czy drugiej strony. Boże broń, nikt z mówców nie chciał się zdradzić, że popisy jego są publiczne, ale czuć to było, czuła to i galerja i dawała głośny wyraz swemu oburzeniu.

Zły znak. Oczywiście: prezes radzi magistratowi ustąpić, prezydent to samo radzi prezesowi. Galerja jednemu i drugiemu.

Jak taki stan rzeczy uzgodnić, gdy prezes rady odżegnywa się od współpracy z prezydentem i odwrot nie? Może przyszłe posiedzenie zagadnienie to rozwiąże, bo podobno (galerja mówi) wpłynął wniosek wyrażenia vo um nieufności.

Tak czy inaczej obecny stan rzeczy dłużej trwać nie może. Nie wolno tracić czasu na bezcelowe kłótnie, gdy deficyt miasta sięga przeszło 800 tysięcy zł., gdy się jest obarczonym troską o byt kilkuset bezrobotnych. Trzeba się skupić w pracy wydatnej, szukać źródeł pokrycia długów i zaspokoić głód rzesz bezrobotnych.

Rozpatrywano tę ostatnią właśnie bolączkę, którą złagodzić winny dwa wnioski magistratu: budowa kolei Kielce— Mędrzechów i budowa ulicy obwodowej. Magistrat stawiał w obu wypadkach wniosek by działać bezwłocznie, rada zaś uważała pośpiech za niewskazany, wychodząc z założenia, że prace nie mogą być wykonywane bez uprzedniego przygotowania. Celem racjonalnego wydatkowania sum, należy powołać specjalną komisję, któraby w ciągu miesiąca opracowała plan.

Prezydent Gettel natomiast nakazał konieczność bezwłocznego zatrudnienia bezrobotnych przy budowie ulicy obwodowej. To właśnie prezes Massalski nazwał terroryzowaniem rady i stawianiem jej wobec faktów dokonanych, nieprzemyślanych dostatecznie i przez to szkodliwych. (Galerja manifestowała na rzecz prezydenta). W rezultacie przeszedł wniosek rady.

Z przystąpieniem do tymcz. komitetu budowy kolei Kielce — Mędrzechów z dotacją 12.000 zł. kłopotu było wiele. Przy tej okazji naopowiadano sobie dużo przykrych grzeczności wzajemnie, powtórzono wszystkie kursujące plotki po mieście na temat radnego Lewiego, Wgajskiego i p. Gettla, przy tej okazji radny Wsucha palnął mówkę na temat uprzykszania życia obywateli, oświadczył solennie, że jest obecnie w »sztamie« z żydami i zebrał liczne oklaski.

Realnym wynikiem będzie jednak przystąpienie do budowy obwodowej ulicy, i możliwie rozpoczęcie 4 klm. odcinka kolei, przez firmę »Kadzielnia«.

Pozostałe wnioski miały na celu, że tak powiemy — ograniczenie samowoli magistratu (określenie zresztą nie nasze). Więc prezes Massalski i radny Kubecki dopominali się o komisję, któraby kontrolowała ściśle działalność magistratu, w motywach podając w wątpliwość racjonalności prac magistratu, niewykonywanie uchwał rady, i brak powagi w poczynaniach prezydenta (uchwalono jednogłośnie); radny Wiślicki postawił wniosek, aby wnioski magistratu przed podaniem ich na obrady plenarne były starannie motywowane i opracowywane, (wniosek ten przeszedł jednogłośnie); radny Lewi upominał się o swój wniosek z przed 8 miesięcy w sprawie sprowadzenia specjalisty z Warszawy z naukowej organizacji pracy, w celu zorganizowania wydziału finansowo budżetowego w magistracie, gdyż, zdaniem jego, książkowość tego wydziału prowadzona jest wadliwie.

Słowem, kielecka rada miejska i samorząd znajdują się pod znakiem przesilenia. Zły to znak.

Otwarcie izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu

nastąpi w poniedziałek 29 b. m.

Od dłuższego już czasu oczekiwane otwarcie izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu zostało ostatecznie postanowione.

Otwarcie nastąpi w poniedziałek dnia 29 bm. w sali resursy w Dąbrowie.

O godzinie 11 tego dnia odbędzie się walne zebranie radców izby, któremu przewodniczyć będzie komisarz wyborczy inż. Kolasiński. Będzie to posiedzenie, na którem zapadnie uchwała co do kooptacji nowych radców, po dwuch z każdej sekcji.

Po załatwieniu tej formalności o godzinie 1 popołudniu nastąpi uroczyste otwarcie i plenarne posiedzenie izby.

Zebranie zagai inż. Kolasiński, prosząc na przewodniczącego najstarszego wiekiem radcę, któremu odda przewodnictwo obrad.

Pierwszym punktem porządku obrad będzie wybór prezesa izby, 6 wiceprezesów oraz 4 członków zarządu.

Po wyborach prezydjum izby zostanie ustalona kolejność zastępstwa prezesa przez wiceprezesów, poczem dalsze przewodnictwo obrad obejmie nowowybrany prezes.

Z kolei zostanie przyjęta druga część statutu, uchwalenie budżetu i sprawa lokalu.

Co się tyczy lokalu, to jak nam wiadomo, izba ma dwie propozycje mianowicie w domu banku handlowego przy ulicy Małachowskiego w Sosnowcu i w domu Rajchera przy ulicy 3 maja.

Na uroczyste otwarcie izby specjalne zaproszenia nie będą rozsyłane. Przypuszczać jednak należy, że w otwarciu wezmą udział przedstawiciele władz, sfery przemysłowe i handlowe, prasa oraz goście z całego województwa kieleckiego.

Krzesła na sali zostaną ustawione trzema rzędami. W pierwszym rzędzie zasiądą radcowie sekcji przemysłowej, w środkowym rzędzie rad cowie sekcji górniczej. Na specjalnem podwyższeniu zasiądzie prezydjum izby, na sali, po lewej stronie ustawione zostaną stoły dla prasy, resztę sali zajmą goście.

Wiadomość o otwarciu izby przemysłowo handlowej w Sosnowcu niewątpliwie wywrze w zainteresowanych sferach gospodarczych naszego województwa ogólne zadowolenie. Otwarcie bowiem tego samorządu gospodarczego województwa kieleckiego ma pierwszorzędne znaczenie dla przyszłego rozwoju naszego przemysłu i handlu.

W niedzielę dnia 28 bm. odbędzie się w Sosnowcu zjazd radców izby przemysłowo handlowej. Obrady radców odbywać się będą w poszczególnych sekcjach, a tematem obrad będą sprawy, związane z organizacją i wyborami prezydjum izby

Sekcja handlowa rozpocznie swe obrady w lokalu stowarzyszenia kupców polskich o godzinie 4 popoł

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Kwiecień 26 Piątek	Dziś: Kleta Jutro: Teofila Wschód słońca 4.17 Zachód „ 18.50

RADJO.

WARSZAWA.

Piątek 26 — kwietnia.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteorologiczny.

12.10 Muzyka płyt gramofonowych.

13,— Komunikat rolniczy i meteor.

14,25 Odczyt misyjny pt. „Matka Marja Ledochowska, a misje".

14,50 Komunikaty: meteor., gosp.

15,10 „Przegląd wydawnictw perjodycznych".

15,35 „Kącik artystyczny L. S. G."

15,50 Muzyka płyt gramofonowych.

17,— Odczyt pt. „Rozwój przemysłu radjotechnicznego, a radjofonja".

17,25 Odczyt z Wilna pt. „Produkcja radości w Wilnie".

17,55 Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry teatru „Morskie Oko".

18 50 Rozmaitości.

19,10 Odczyt dla maturzystów pt. „O Polsce współczesnej".

19,35 Nadprogram, komunikaty.

19.56 Sygnał czasu z warszawskiego obserwatorjum astronomicznego.

20,— Pogadanka muzyczna.

20,15 Transmisja koncertu symfonicznego z filharmonji warszawskiej.

22,— Kom.: lotn.-meteor., polic., sportowy, kom. PAT., nadpr., oraz retransmisja ze stacyj zagranicznych na aparatach „Marconi".

KATOWICE.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteorologiczny z Warszawy.

15,45 Komunikaty polskich związków zrzeszeń gospodarczych woj. śląskiego.

16,— Koncert płyt gramofonowych.

17,— Wykład historji Polski.

17,25 Odczyt z Wilna pt. „Produkcja radości w Wilnie".

17,55 Transmisja z Warszawy.

18,50 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.

19.10 Odczyt pt. „[illegible]ady nowego polskiego postępowani[illegible]arnego".

19'43 Komunika[illegible] sportowy.

19,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie.

20,00 Pogadanka muzyczna z Warszawy

20,15 Transmisja z Warszawy.

22,00 Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i PAT. z Warszawy.

23,— Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Co wyświetlają kina:

Kino „Uciecha" »Spowiedź uczciwej kobiety«.

Kino „Wawel" »Romans kawalera de Bussy«.

Teatr w Katowicach

Sobota, dnia 27 bm. „Audycja muzyczna" (dla młodzieży szkolnej) 3.30.

Sobota, dnia 27 bm. „Bal Maskowy".

Ogólna.

(o) **2-gi zjazd wychowańców wyższej szkoły handlowej w Warszawie.** 2 gi zjazd wychowańców wyższej szkoły handlowej w Warszawie odbędzie się w dniach 19 i 20 maja 1929 r.

W zjeździe obecnym wezmą udział wychowańcy, którzy przeszli studja w W. S. H. od chwili jej powstania — jeszcze jako wyższych kursów handlowych aż do chwili ostatnich, gdy uczelnia posiadła pełne prawa szkół akademickich.

Celem zjazdu jest wymiana myśli na temat zagadnień ogólno gospodarczych kraju oraz omówienia sprawy organizacyjnych, pomocy fachowej i zawodowej, szkolnictwa handlowego, jakoteż ożywienia życia koleżeńskiego pomiędzy wychowańcami W. S H

Organizacją zjazdu zajmuje się specjalny komitet organizacyjny.

W 2 gim zjeździe spodziewany jest b. liczny udział wychowańców W. S. H.

Zgłoszenia w dalszym ciągu przyjmuje komitet organizacyjny w Warszawie, ul. Szkolna Nr. 10. Informacje tel. 92 86 w godz. 19—20.

Z Kielc.

Swięto i odznaka 2 p.a.p. leg.

W roku bieżącym dnia 12 czerwca 2 p. a. p. leg. będzie obchodził święto dziesięciolecia swego istnienia (jako 2 p. a. p. leg, gdyż faktycznie początek istnienia pułku datuje się od chwili powstania w Warszawie 7 p. a. p., t. j. od dnia 11 XI 1918 r.).

Chcąc moment ten w życiu pułku podkreślić i nadać mu bardziej uroczysty charakter pułk przystąpił do wydania jednodniówki, mającej za cel odzwierciadlić życie i tradycje pułku z okresu wojny.

Komitet redakcyjny dążąc do uzyskania możliwie najbardziej obfitego materjału—zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich tych, którzy kiedykolwiek w 2 p. a. p. leg. służyli o łaskawy współudział w tej pracy, prosząc o nadsyłanie artykułów, wspomnień, epizodów wojennych (mogą być utrzymane w gwarze żołnierskiej), wierszy oraz fotografii, które zostaną po użyciu zwrócone. Wspomniane prace proszę nadsyłać do dnia 10 maja b. r.

W roku bieżącym w czasie święta pułkowego zostanie poraz pierwszy nadana odznaka pułkowa osobom posiadającym prawo do jej noszenia.

Celem rozesłania zaproszeń na uroczystość święta pułkowego i skomunikowania się w sprawie odznaki pułkowej, wszyscy b. pp. oficerowie i szeregowi tak służby czynnej jak i rezerwy proszeni są o nadesłanie jaknajprędzej swoich ewentualnie i kolegów adresów na ręce adjutanta pułku.

Dzienniki prowincjonalne proszone są o przedruk powyższego.

Adjutant pułku
Bystydzieński,
porucznik.

(k) Minister Moraczewski w Kielcach. Dnia 23 bm. bawił w Kielcach minister Moraczewski, który przybył wraz z wiceministrem robót publicznych Górskim i dyrektorem departamentu drogowego—Nestorowiczem. W godzinach popołudniowych goście ze stolicy zwiedzili wystawę samorządową w gmachu województwa.

Gościom udzielali objaśnień: wojewoda Korsak, dyrektor rob. publ.

inż. Krug i naczelnik wydz. samorządowego dr. Serafin.

Przybyli okazali wielkie zainteresowanie wystawą. o czem świadczy fakt, iż zwiedzanie trwało około 2 godzin.

Po zwiedzeniu wystawy, udali się samochodomi w towarzystwie wojedy Korsaka, prezydenta miasta Gettla i inż. Kruga do Białogona celem obejrzenia urządzeń wodociągowych, wykonanych przez firmę Ulen.

(k) **Frakcja w Kielcach.** Dnia 17 bm. odbyło się pierwsze organizacyjne posiedzenie tymczasowego okręgowego komitetu robotniczego PPS. (d. frakcji rewoluc.) pod przewodnictwem p. Ostrowskiego, radnego m. Kielc. Po ukonstntuowaniu się zarządu, dnia 23 bm odbyło się drugie zebranie. Po odczytaniu okólników z Warszawy, uchwalono urządzić akademję w dniu 1 maja br. Ze stolicy przybędzie w tym dniu delegatka Białecka.

(k) **Turniej szachowy w Kielcach.** W dniu 27 i 28 bm. w lokalu żyd. klubu sportowego w Kielcach, (ul. Silniczna nr, 1) odbędzie się turniej szachowy o mistrzostwo m. Kielc.

(k) **Samolot—powodem śmierci.** Ponad Proszowicami powiatu miechowskiego, w czasie targu, na wysokości 40 metrów przelatywał samolot wojskowy, należący do 2 pułku lotniczego w Krakowie. Gdy samolot znajdował się nad rynkiem, zrobił wirowy ruch, zwiększając łoskot motoru, wskutek czego spłoszona para koni, zaprzężona do wozu przejechała Jana Włodarczyka zam. w Sudełku, gminy pałecznica. Włodarczyk z powodu odniesionego uszkodzenia cielesnego w 15 minut po wypadku zmarł.

(k) **Utopiła się w studni.** W dniu 17 bm. popełniła samobójstwo przez utopienie się w studni we wsi Zembocin gminy Kowala, powiatu miechowskiego, Katarzyna Szymacha, zam. we wsi Poborowice, gm. Kowala. Powodem samobójstwa było złe pożycie małżeńskie.

(k) **Ładny zięć.** Stępień Szczepan, zam. w Kielcach, przy ul. Domaszowskie Przedmieście nr. 7, zameldował w policji, że zięć jego Maruszek Antoni, pobił go dotkliwie i skradł mu 200 zł., weksel na 200 zł. garnitur wart. 40 zł, poczem udał się w niewiadomym kierunku. Dochodzenie prowadzi się.

(k) **Pożary lasów.** W zagajniku nadleśnictwa Olsztyn, wskutek porzuconego papierosa przez synów Adama Pawłowskiego zam. wsi Dębowice. gm. Poczesna, pow. częstochowskiego, powstał pożar, przyczem na przestrzeni 170 metrów opaliły się od dołu drzewa.

Z nieustalonej dotychczas przyczyny, wybuchł pożar w zagainiku, należącym do Radziwiłła Michała, właściciela majątku Nagłowice, powiatu jędrzejowskiego. Pożar powstał wskutek zapalenia się wrzosu i suchej trawy i wypalił się na przestrzeni około 4 ch mórg. Na obszarze tym zagainik 15-to letni częściowo został zniszczony. Strata wynosi około 15.000 złotych.

(k) **Kradzieże.** Dnia 21 bm. około godz. 15 z kiosku z gazetami w gmachu poczty w Kielcach skradziono za pomocą wybicia szyby 50 paczek papierosów »Ergo«, wartości 30 zł.

Slusarskiemu Wiktorowi, zam. na Baranówku nr. 14 w Kielcach, w dniu 16 bm, za pomocą dobranego klucza skradziono z szafy 5 par cholewek damskich, wart. 65 zł.

Z mieszkania Chudziekiej Ewy, we wsi Cedzyna, gm. Dąbrowa, pow. kieleckiego, skradziono poduszkę, wart. 72 zł.

Z Sosnowca.

(s) **Z zarządu funduszu bezrobocia.** W dniu 27 b. m. o godzinie 12 w lokalu zarządu funduszu bezrobocia w Sosnowcu, odbędzie się specjalna konferencja w sprawie współpracy zarządu z wydziałami powiatowemi.

W konferencji wezmą udział: pp. przewodniczący wydziałów powiatowych sejmików będzińskiego, zawierckiego i olkuskiego, a z ramienia funduszu bezrobocia przewodniczący i członkowie zarządu miejscowego, o r a z delegat zarządu głównego funduszu bezrobocia w Warszawie.

(s) **Wypłata zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym.** Zarząd obwodowy funduszu bezrobocia w Sosnowcu zawiadamia, że wypłata zapomóg za kwiecień z państwowej akcji pomocy doraźnej bezrobotnym pracownikom umysłowym odbędzie się w/g następującej kolejności:

1) dla bezrobotnych, zamieszkałych na terenie Sosnowca, Będzina i Dąbrowy Górniczej, oraz powiatu będzińskiego, uprawnionych do pobierania zapomogi, wypłata odbędzie się w lokalu wydziału powiatowego w dniu 30 bm. o godz. 12 ej.

2) dla bezrobotnych, zamieszkałych na terenie Zawiercia i powiatu zawierckiego, wypłata odbędzie się w dniu 30 bm.

3) Dla bezrobotnych, zamieszkałych na terenie powiatu olkuskiego wypłaty odbędą się od dnia 29 go kwietnia do dn. 4 maja b. m. na punktach płatniczych.

Zapomoga została przyznana tym z pośród bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy złożyli podania,

Z walnego zebrania byłych więźniów politycznych Zagłębia Dąbrowskiego.

W tych dniach, w sali rady miejskiej w Sosnowcu, odbyło się walne zebranie stowarzyszenia byłych więźniów politycznych Zagłębia Dąbrowskiego.

W zebraniu wzięło udział około 200 osób.

Przewodniczył p. Piszczyk, sekretarzował p. Koch.

Na wstępie przewodniczący zarządu p. Radek podniósł zasługi b. działaczy politycznych, poczem sekretarz p. Koch odczytał protokuł z poprzedniego zebrania.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania z działalności stowarzyszenia. Jak wynika ze sprawozdania stowarzyszenie liczy 300 członków. W ubiegłym roku wypłacono 3.280 zł. zapomóg, urządzono loterję fantową oraz poczyniono zabiegi o subwencję w magistratach Sosnowca, Będzina i Dąbrowy. Subwencje z tych miast wyniosły razem 7.200 zł.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos pp.: Radek, Koch, Dębski, Raczyński, Kurek, Gęborek i inni.

Następnie zebrani przyjęli budżet na 1929 rok w sumie 14 tysięcy złotych. Na zjazd do Radomia zostali wydelegowani pp.: Radek, Koch, Ufel, Berger i Dębski, poczem przystąpiono do wyboru zarządu.

Wybrani zostali pp.: Radek, Koch, Berger, Dębski, Waluga, Korzec i Kurek, na zastępców zaś pp.: Gaik, Hetmańczykowa i Długosz. Do komisji rewizyjnej powołano pp.: Ufla, Lewandowskiego i Piszczyka, do sądu koleżeńskiego pp.: Kowalskiego, Istelskiego i Kalańskiego.

W wolnych wnioskach polecono zarządowi poczynić starania u rządu o przydzielenie stowarzyszeniu odpowiedniego terenu pod budowę domu wypoczynkowego, wyjednać 50 proc. zniżkę na kolejach dla członków stowarzyszenia oraz zająć się osobą Swędziała gajowego w Bukownie, jako b carskim urzędnikiem.

W końcu zebrani uchwalili 3 rezolucje a mianowicie: wyrazić magistratom Sosnowca, Będzina i Dąbrowy podziękowanie za udzielone subwencje, złożyć głęboką cześć i podziękowanie adwokatowi Berensonowi za napisanie pięknego dzieła p. t. »Z sali śmierci«, poświęconego pamięci bojownikom za wolność Polski oraz adwokakom Pytkowi i Rudnickiemu, za bezinteresowną obronę więźniów politycznych przed carskiemi sądami.

Bez śladu.

(Powieść kryminalna).

37.

Jako roztropni ajenci, mieli swego konia i bryczkę, które pozostawiali pod dobrą opieką smolarzy.

Na zapytanie zaś, jakie mają sprawy w tych okolicach, podali się za kupców p o r ę b leśnych z Torunia.

Przyprowadzony przez agentów cerber, został należycie zabezpieczony, miał jednak tyle rozumu jeszcze, iż nie krzyczał, lecz z całą rezygnacją ułożył się do snu.

— Czy dasz sobie sam radę?

— Daml ty uważaj, aby nie odjechał tamten.

— Nie łatwa będzie sprawa, gdy wyjedzie konno, jak robi bardzo często.

— Wszak nie jest znów taki maleńki, abyśmy go w Warszawie zgubili. Wprawdzie wyniósł się z hotelu — ale tam mieszka Władysław Takota. Chodzi tylko o to, czy nie są w zmowie ze sobą. Ważną byłoby rzeczą, posłuchać choćby jednej ich rozmowy. Nadto czy Takota rzeczywiście żeni się z tą kuzynką, tą prześliczną panienką, którą podziwialiśmy obaj, idącą z nim pod rękę. Wreszcie, co znaczy paplanina tego pijaka, dotycząca owej nieszczęśliwej dzieweczki osadzonej u Jana Bożego.

— Samemu trudno będzie załatwiać tyle spraw naraz.

— I to ty mówisz, Filipku?

— Taka nędzna robota, bez celul Zbrodnia bez śladu, fałszerstwa bez śladu — a tam w Wiedniu stary naczelnik niecierpliwi sięl To tak bywa zawsze, jak kto dwie sroki za ogon trzyma.

— Ha! to wracaj do Wiednia!

— Z czem?

— Powiesz, że jestem na tropie fałszowanych papierówl

— Ależ to będzie kłamstwo.

— Niel to będzie prawda.

— W takim razie — zostaję, — wymawiam sobie jednak objaśnienie.

— Sam go pochwycisz wkrótce, chodzi tylko o podsłuchanie rozmowy Zawirskiego z Takotą. Bądź pewny, iż nie wydalę się ztąd, bez swobodnego porozumienia na wolnem powietrzu, zdala od uszu ludzkich.

— Daj to Bożel

Nazajutrz, wczesnym rankiem agent Łaba zbudził Szakala.

Ten obejrzał się po izbie niespokojnie i nie mógł zorjentować się, gdzie jest i po co tu przyszedł.

Obaj agenci patrzyli z zaciekawieniem na włóczęgę.

Jakkolwiek odzienie jego, przerobione z pańskich sukien, było dosyć porządne i całe, to jednak samo oblicze sine, krostowate, z ponurem wejrzeniem — nieprzyjemne robiło wrażenie.

— Zabieraj się w drogę, kumiel — zawołał Filipek. Pojedziesz do Warszawy na absynt.

— Kto wy jesteście? Czego chcecie?

— Albo przyjaciele — albo przeciwnie, stosownie do tego, czy chcesz, lub nie, powiedzieć samą prawdę.

— Jaką?

— Dla czego włóczyłeś się po parku w Wilczych Dołach?

— Spiłem się i zabłądziłeml Ale jakie macie prawo pytać mnie o to?..

— Jesteśmy agentami policji tajnej, łowimy takich, jak ty, ptaszków...

Krótką chwilę namyślał się

— Już powiedziałem wszystko. Proszę mnie puścić!

— Nie tak spiesznie!... Ty jesteś stróżem z Kuźnic?...

— No — ja!.. więc cóż... nie wolno pilnować czyjego domu?...

— Owszem! lecz musisz właściwej władzy wylegitymować się należycie.

— Już to mój pan dawno uczynił.

— Dlaczego podsłuchiwałeś tam w parku i co ci państwo mówili ?....

— Byłem pijany i spałem pod krzakiem.... Nic nie wiem o tem, aby to było w czyim parku, lub żeby kto rozmawiał.

— Kłamieszl Podsłuchiwałeś pana Takotęl...

— Nie znam go...

— E!.. daj pokój. Sędzia śledczy lepiej z nim porozmawia!...

— Niech będzie i sędzia...

— Czy pojedziesz dobrowolnie, czy mamy cię związać?

— Dla czego nie mam jechać?... pojadę!.. Tylko trzeba uprzedzić mego pana o tem!...

— No, to pojadę... ale jestem głodny. Zajdę kupić sobie co zjeść..

— Powiedz czego chcesz, przyniesiemy ci....

Spojrzał na ajentów z podełba i milczał...

Tymczasem Łaba wyszedł po żywność.

Widząc, iż pozostał tylko z nim tylko jeden ajent i to o głowę od niego niższy i chuderlawy, włóczęga podniósł się, sięgnął do kieszeni i zaklął pod nosem....

— Bodaj was djabli... Zabrali psie synyl....

c. d. n.

Uśmiercił własną żonę,

by wykonać zlecenie zmarłej towarzyszki życia.

W dniu 6 marca br. do urzędu stanu cywilnego parafji »Pogoń« w Sosnowcu zgłosił się 50 letni Jakób Kamizela (Daleka 18) i oświadczył, że dnia poprzedniego zmarła mu jego żona, Stefanja.

Na podstawie oświadczenia małżonka sporządzono protokuł, oraz akt śmierci, który Kamizela podpisał.

Minął pewien okres czasu, aż pewnego dnia władze magistrackie, zapytując o imię męża zmarłej, stwierdziły, że żona Kamizeli żyje i cieszy się jaknajlepszem zdrowiem, natomiast, zmarłą, której zgon zgłosił Kamizela w urzędzie stanu cywilnego, jest nieślubna jego żona, z którą — po otrzymaniu separacji z pierwszą — żył w konkubinacie od 1914 roku.

Kamizela, którego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej, złożył rewelacyjne oświadczenie.

Oświadczył on, że przestępstwa dopuścił się wykonywując zlecenie zmarłej, która życzyła sobie przed śmiercią, by w księgach stanu cywilnego zapisana była jako jego ślubna żona. Kamizela przyrzekł to uczynić i dotrzymując danego przyrzeczenia wszedł w kolizję z prawem.

Kara za tego rodzaju przestępstwa jest bardzo surowa. Wczoraj Kamizela zasiadł na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Sąd wydał wyrok skazujący Kamizelę na sześć miesięcy więzienia, ze względu jednak na okoliczności łagodzące wykonanie tej kary zawiesił mu na przeciąg dwóch lat.

o ile samotni nie wyczerpali 9 okresów, żonaci bezdzietni 15 okresów, żonaci dzietni 24 okresów.

(s) **Tydzień podoficera rezerwy.** W czasie od 21—28 kwietnia br. na całym terenie Zagłębia Dąbrowskiego, urządza ogólny związek podof. rezerwy Rz. P. propagandowy tydzień podoficera rezerwy.

Tydzień ten poświęcony będzie rozszerzeniu i pogłębieniu idei zw. podof. rezerwy i pozyskiwaniu nowych członków, a zarazem okaże on społeczeństwu naszą solidarność i zwartość związku, który dąży do rozwoju i mocarstwowego stanowiska Polski.

Niech więc w tygodniu tym ani jednego podoficera rezerwy w związku nie braknie. Związek podof. rezerwy od początku swej działalności poszczycić się może wielkiemi i trwałemi wynikami swej pracy.

Zebranie koła nisweckiego, na które zarząd koła zaprasza też wszystkich kolegów, którzy jeszcze nie są członkami, odbędzie się w niedzielę, o godz. 15 ej, dnia 28 kwietnia br. w lokalu związku strzeleckiego przy ul. Szosowej nr. 89, (w Niwce).

(s) **Sprawozdanie radzieckie.** Klub radnych B. B. zwołuje na d. 28 b. m. na godz. 11 i pół przed południem w lokalu związku kolejowego zebranie, poświęcone sprawom gospodarki miejskiej w Sosnowcu. Na zebraniu tem przemawiać będzie prezydent dr. Marczyński.

Zaproszenia rozsyłane nie będą, ale prezydjum klubu za naszem pośrednictwem prosi o przybycie wyborców i sympatyków klubu.

(s) **Powrót zimy.** W ciągu dnia wczorajszego kilkakrotnie padał gęsty śnieg. Popołudniowy zwłaszcza opad był tak intensywny, że wszystkie ulice i dachy zostały przybrane w szatę zimową.

(s) **Ze sportu.** Zarząd kiel. pod kolegjum sędziów piłki nożnej w Sosnowcu przypomina klubom, że zawody należy zgłaszać pod adresem A. Jarża, Modrzejowskie zakłady górniczo hutnicze, Sosnowiec, najpóźniej do czwartku każdego tygodnia włącznie.

(s) **Aresztowanie złodziei.** Dnia 24 b. m. aresztowano sprawców kradzieży, dokonanej w budce przy ul. Wawel w Sosnowcu. Są to Bogusław Bania i Wacław Witkowski — obaj bez stałego miejsca zamieszkania, oraz Józefa Krzyżowska Dolna 2; wszystkich przekazano władzom sądowym.

(s) **Kradzież.** W nocy z 23 na 24 b. m. nieznani sprawcy skradli z lokalu ligi morskiej i rzecznej przy ul. Parkowej, małą kasetkę metalową, w której znajdowało się 33 zł. gotówką i 1 medal (żeton) pamiątkowy bitwy pod Oliwą. Złodzieje kasetkę rozbili w nowobudującym się domu przy ul. Niskiej 10 i tam ją porzucili po zabraniu pieniędzy i żetonu.

Z Będzina.

(b) **Odezwa w sprawie 3 maja.** Wczoraj w starostwie odbyło się zebranie komitetu powiatowego obchodu święta państwowego 3 maja.

Postanowiono wydać odezwę do ludności, wyjaśniającą znaczenie tego dnia i wezwać społeczeństwo do ofiarności.

Jednocześnie komitet zwraca się za naszem pośrednictwem do komitetów lokalnych, by wstrzymały się od wydawania własnych odezw.

(b) **Komitet dla propagandy wystawy w Poznaniu.** W ubiegłą środę w sali magistratu odbyło się organizacyjne zebranie przedstawicieli różnych instytucyj w celu omówienia sprawy propagandy powszechnej wystawy w Poznaniu.

Po krótkiej dyskusji postanowiono powołać specjalny komitet, który zajmie się organizowaniem wycieczek. Do komitetu zostali wybrani pp.: F. Zebrowski, Goldsztajn, Kisiński, Kępiński i Ajzenberg z prawem dokooptowania po jednym przedstawicielu z poszczególnych organizacyj. Pierwsze posiedzenie komitetu odbędzie się jutro w sali magistratu będzińskiego o godz. 6 wiecz.

(b) **Nagły skon.** Paweł Bigański, lat 64 zamieszkały na kolonji »Wesoła«, gm. Bobrowniki, zmarł nagle, będąc na łąkach przy pracy. Zwłoki przewieziono do kostnicy.

Z Czeladzi.

(c) **Zbieranie funduszu na dar narodowy.** W środę odbyło się zebranie zarządu macierzy i zaproszonych gości, na którem ustalono, że kwesta uliczna ma odbyć się w dniach: 3 go i 9-go maja, oraz postanowiono zaprosić organizacje miejscowe do sprzedaży znaczka. Sprzedażą nalepek, żetonów i chorągiewek zajmą się: p. Januszewiczowa, P. Spyt i S. Jaworek. Dyżury w czasie sprzedaży ulicznej znaczka obejmie nauczycielstwo.

(c) **Z komitetu budowy pomnika w Czeladzi.** Komitet budowy pomnika żołnierzy 7 p. p. poległych pod Czeladzią zawiadamia, że mimo usilnych starań budowa pomnika nie zostanie ukończona przed dniem 3-go maja.

Uroczystość odsłonięcia odłożona zostaje na koniec maja, względnie początek czerwca.

(c) **Za pobicie i awantury.** Piotr Grzybowski, Miłowicka 48, terminator szewski, niemowa, zaczepiał na ulicy dziewczęta, a gdy p. K. obruknęła go chwycił laskę i zaczął ją okładać. Awanturnika policja pociągnęła do odpowiedzialności.

Jednocześnie w kolizji z policją znalazł się Józef Ryczko, Cmentarna 12, który po pijanemu awanturował się po ulicach.

(c) **Kradzież majątku magistrackiego.** W okresie zimowym nieznani sprawcy powybijali szyby w oknach budynku mieszczącego się w parku miejskim i skradli z mieszkania blachy, o r a z kilka sprzętów, będących własnością magistratu. Prawdopodobnie te same łobuzy zniszczyły kilkanaście nowych ławek, zwiezionych z parku pod dach werandy, a drzewo z nich z pewnością wzięli na opał. Szkody, sięgają znacznej sumy. Wykryciem sprawców ma zająć się policja.

Z Dąbrowy.

Otwarcie oddziału powiatowej kasy oszczędności w Dąbrowie

Wczoraj w godzinach rannych zostało dokonane otwarcie oddziału powiatowej kasy oszczędności w Dąbrowie.

W otwarciu brali udział przedstawiciele kasy, zaproszeni goście oraz wiele osób ze sfer kupieckich i rzemieślniczych.

O godz. 9 i pół rano w kościele parafjalnym odbyło się uroczyste nabożeństwo, po którem udano się do lokalu kasy przy ulicy 3 maja 18, gdzie dokonano poświęcenia i otwarcia lokalu.

Otwarcia dokonał prezes powiatowej kasy prezydent Sosnowca dr. Marczyński, który wygłosił serdeczne przemówienie, podnosząc szybki rozwój kasy.

Dr. Marczyński, kończąc swe przemówienie życzył powodzenia nowej placówce oraz wyraził mniemanie, że placówka ta przyczyni się do rozwoju życia gospodarczego w mieście.

Poświęcenia lokalu dokonał ks. Kańtoch, który w serdecznych słowach życzył powodzenia nowej placówce.

Następnie zabierał jeszcze głos prezydent Dąbrowy dr. Madejski, który w imieniu miasta składał życzenia.

Zamiast przyjęcia, zarząd powiatowej kasy oszczędności przeznaczył 400 zł. dla najbiedniejszych dzieci w mieście.

(d) **Polska musi mieć własne kolonje zamorskie!** W niedzielę, d. 28 kwietnia 1929 r. o godz. 11 rano w sali resursy w Dąbrowie odbędzie się zebranie obywatelskie w sprawie uzyskania kolonij zamorskich dla Polski. Referat wygłosi p. Z. Tyszel, sekr. rady okr. ligi morskiej i rzecznej.

Polska ma prawo do uzyskania drogą sukcesji 10% obszaru byłych kolonij niemieckich, co wynosi około 300 tys. km.². Mandaty nad b. kolonjami niemieckiemi, których Niemcy zrzec się musiały na skutek przegranej wojny, sprawują z ramienia ligi narodów Anglja, Belgja i Francja. Rewizja tych mandatów przypada w r. 1931 i w tedy Polska winna zgłosić swoje pretensje. Od solidarnego frontu społeczeństwa polskiego w sprawie kolonij będzie zależało nasze zwycięstwo! Polska musi mieć własne kolonje zamorskie!

Ze względu na doniosłość sprawy prosimy o jaknajliczniejsze przybycie. Rezolucje zostaną przesłane do Warszawy.

(d) **Pouczający odczyt.** Staraniem sekcji opieki społecznej nad matką i dzieckiem przy związku pracy obywatelskiej kobiet w Dąbrowie, dnia 27 bm. o godz. 4 po południu, w szkole powszechnej nr. 7, zostanie wygłoszony przez p. dyr. Wandę Jewreinową odczyt na temat: »pielęgnowanie dziecka w pierwszym roku życia«.

(d) **Walne zebranie członków banku udziałowego w Dąbrowie.** Onegdaj o godz. 7 wieczorem w lokalu banku odbyło się walne roczne zebranie członków banku udziałowego przy udziale 69 osób.

Po zagajeniu zebrania przystąpiono do rozpatrywania poszczególnych punktów porządku dziennego. Na przewodniczącego powołano p. Musiała

Następnie został odczytany protokuł z zebrania ogólnego z dnia 30 maja 1928 r. i protokuł z rewizji, dokonanej w dniu 22 maja br., przez rewidenta spółdzielni polskich w Warszawie.

Następnie zostało odczytane sprawozdanie zarządu za rok 1928 wraz z protokułem rady nadzorczej i komisji rewizyjnej, delegowanej przez radę nadzorczą.

W końcu dokonano wyboru członków rady nadzorczej, do której weszli dotychczasowi członkowie pp. Morguiec, Talko Piotrowski i Trzęsimiech. Na zastępców powołano pp. Swirtuna, Kozłowskiego, Grodzickiego i Sikorskiego.

Z Zawiercia.

(z) **Województwo, a podatek miejski.** Magistrat swego czasu przystąpił do ściągania podatku na koszty leczenia biednych, aczkolwiek wydatki na ten cel objęte były budżetem ogólnym i dodatkowy tue podatek przy przedłożeniu go województwu został skreślony przez p. wojewodę, jako pobierany bezprawnie.

Mimo to magistrat nie zaniechał ściągania powyższego podatku i dopiero obecnie województwo na skutek starań kilku radnych poleciło magistratowi zwrócenie płatnikom pobrane sumy podatkowe, co niewątpliwie wywoła świeży chaos w urzędach magistrackich.

(z) **Z Myszkowa.** W dniu 23 kwietnia odbyło się posiedzenie komitetu obchodu uroczystości 3 go Maja

Na przewodniczącego komitetu powołano dyrektora Stanisława Bauerertza, wice przewodniczącym został Inż. Władysław Habiniak, skarbnikiem Jan Rajchel, wójt gminy, sekretarzem Jan Janoska.

Ustalono następujący program uroczystości: 2 maja capstrzyk organizacyj przejdzie ulicami Myszkowa o godz. 8 ej wieczorem; 3 go maja: godz. 6 a rano pobudka z wieży kościelnej, godz. 9 zbiórka organizacyj i ludności, godz. 9.30 pochód do kościoła, o godz. 10-ej na bożeństwo kościelne, po nabożeństwie na rynku przemówienie i rozwiązanie pochodu. Na mistrza pochodu został wybrany p. Stanisław Trząski. Wieczorem o godz. 7-ej akademja w domu ludowym przy fabryce papieru.

Z Olkusza.

(ol) **Z walnego zebrania okr. związku straży ogniowych pow. olkuskiego.** Odbyło się walne zebranie okr. zw. straży ogn. pow. olkuskiego w Olkuszu, na którem odczytano sprawozdanie z działalności okręgu za rok ubiegły. Pozatem skłoniono p. Wydrycha do cofnięcia rezygnacji ze stanowiska wice prezesa okr. zw. straży; uwzględniono prośbę straży w Owczarach o przyznanie sikawki przy odpowiedniej dopłacie PZUW. Przesłano wnioski straży w Zadrożu, oraz straży w Skale do związku wojewódzkiego o odznaczenie strażaków za wysługę lat z przychylną opinią; ustalono zawody rejonowe: w Bolesławiu na 30 VI, w Pilicy na 26/V; w Żarnowcu na 23/VI, w Skale na 14/VII, w Olkuszu okręgowe na 18/IX rb. Powołano komitet do ustalenia programu odprawy i przysięgi oficerów straży w Olkuszu z całego powiatu na 28 bm, wreszcie zatwierdzono naczelników i zastępców straży we wszystkich miejscowościach powiatu.

Zebraniu przewodniczył prezes okręgu, p. starosta Stamirowski.

(ol) **Nowe siły nauczycielskie w Olkuszu.** Kuratorjum krakowskie na wniosek inspektoratu szkolnego pow. olkuskiego, przydzieliło do Olkusza do szkoły powsz. męskiej i żeńskiej trzy nowe siły nauczycielskie męskie.

(ol) **Kasa oszczędnościowa związku międzykomunalnego w Olkuszu.** W Olkuszu organizuje się kasa oszczędnościowa, której członkami są: sejmik olkuski i gmina miasta Olkusza. Na kapitał zakładowy obydwie instytucje wpłacają tytułem bezzwrotnej dotacji po 50 tys. zł. Statut kasy oszczędnościowej związku międzykomunalnego zatwierdzony został przez p. wojewodę kieleckiego w tych dniach.

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

W obronie kolegi.

W nocy z 24 na 25 grudnia ub. r., patrolujący sławetną ulicę Konstantynowską posterunkowy p. p. usłyszał głośną awanturę. Gdy zbliżył się do miejsca zajścia, zauważył trzech mężczyzn, których z obowiązku swego przywołał do porządku.

Wezwany do wylegitymowania się, nieznany posterunkowemu osobnik odmówił temu żądaniu, kiedy zaś policjant chciał go odprowadzić siłą do komisarjatu, w obronie awanturnika stanęli Józef i Stanisław Rajtałowie, z których Józef schwycił za kołnierz posterunkowego i za pomocą silnego szarpnięcia nim oswobodził opryszka z rąk policjanta.

Nieznany policji opryszek zdołał zbiec. Obrońca chuligana posiedzi 7 dni w ulu.

Niepoprawny łobuz.

Znany na bruku czeladzkim awanturnik 33 letni Antoni Warmuz (Bytomska 80) wielokrotnie karany za wystąpienia uliczne, znów dostał się w ręce policji za ostatni swój występ w piwiarni Czaplinej w Czeladzi, gdzie zachowaniem swojem zmusił obecnych tam gości do zażądania interwencji policji. Warmuz bynajmniej nie uląkł się policji, przeciwnie, gdy mu zwrócono uwagę, by zachował się spokojnie, obrzucił posterunkowego gradem obelżywych epitetów, a następnie, prowadzony do komisarjatu, stawiał czynny opór, szarpiąc i kopiąc posterunkowych.

Łobuza spotkała zasłużona kara, skazany bowiem został przez sąd okręgowy w Sosnowcu na trzy miesiące więzienia.

7 dni aresztu dla okrutnej pani

za katowanie służącej przez 8 lat.

W trzecim oddziale sądu grodzkiego w Warszawie zakończono wreszcie przewlekły proces inżynierowej Rychlińskiej, oskarżonej o okropne znęcanie się w ciągu paru lat nad służącą Wiktorją Pszkitówną.

Jak wykazały zeznania kilkunastu świadków oskarżenia, p. Rychlińska biła służącą batem na psa, smyczą, czem popadło i gdzie popadło; po twarzy, po plecach, nogach i rękach.

Czasem ją kopnęła w brzuch, czasem wypędziła w nocy nieubraną na mróz, często szczypała, a stale głodziła.

Matka poszkodowanej służyła od wielu lat u matki inż. Rychlińskiego. Umierając, powierzyła swej chlebodawczyni nieletnią wówczas córkę. Nieżyjąca już obecnie p. Rychlińska przysięgła wiernej służącej, iż zajmie się losem jej dziecka. Z kolei nieboszczka ś. p. Rychlińska na łożu śmierci złożyła los dziewczyny w ręce swego syna.

Pszkitówna, która dorosła i doszła do pełnoletności, pełniła obowiązki służącej »do wszystkiego« u młodych pp. Rychlińskich. W ciągu ośmiu lat służby »wychowanka« nie dostała ani grosza pensji.

W ten sposób inż. Rychliński, przedstawiony zresztą przez świadków jako bezwolna ofiara swej małżonki, prawdziwej Herod baby, wypełnił zobowiązanie »zaopiekowania się« Pszkitówną.

Wczoraj zeznawali ostatni świadkowie w osobach dwu lekarzy, którzy dokonali oględzin Pszkitówny i stwierdzili na rękach i plecach blizny urazowe oraz ślady odmrożenia obu rąk aż po ramiona.

Po mowach oskarżyciela adw. Raha i obrońcy adw. Malewskiego sąd ogłosił wyrok, skazujący inżynierową Rychlińską na 7 dni bezwzględnego aresztu.

Skazana przyjęła wyrok.

Oskarżyciel wnosi apelację z powodu niskiego wymiaru kary.

Kino-Teatr **„Uciecha"** Dąbrowa Górn., 3-go Maja nr. 14.

Od środy 24 kwietnia 1929 r. i dni następne.
Wielki urozmaicony program!
Urocza nasza rodaczka **Pola Negri** w potężnym erotycznym dramacie pt.
Spowiedź uczciwej kobiety
NAD PROGRAM: Szampańska żywiołowo kusząca CLARA BOW jako dziewczę z Honolulu w filmie „Egzotyczna kochanka".

Kino **„Wawel"** w Sielcu obok kościoła

Dziś i dni następne.
Nowość Sosnowca film w kolorach naturalnych.
Romans kawalera de Bussy
podług dzieła ALEKSANDRA DUMASA (ojca).
Nowość w kolorach. Nowość w kolorach.



OGŁOSZENIE.

MAGISTRAT m. BĘDZINA podaje do wiadomości, **że licytacja ruchomości Cegielni Sejmiku Będzińskiego,** wyznaczona na dzień 29 b. m. godzinę 10 rano,

zostaje niniejszem odwołana.

Magistrat m. Będzina.

Za znieważenie policji.

Za słowne i czynne znieważenie posterunkowych p. p. w czasie odprowadzania awanturnika do komisarjatu pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej i skazani po dwa tygodnie więzienia 58 letni Walenty Gląb, syn jego Antoni i synowa Emilja, mieszkańcy Sosnowca (1-go Maja 10). Wykonanie kary jednakże Emilji Gląb, z uwagi na okoliczności łagodzące, zawieszono na dwa lata.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 25.4.

Nowy Iork 8.90
Londyn 43,28½
Paryż 34.86½
Wiedeń 125,29
Praga 26.39½
Włochy 46.74
Szwajcarja 171.70
Holandja 358.42
Dol. War. pr. obr. 8.92 w żądaniu

5% Poż. Dolarowa 85,00—84,—
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwestycyjna zł. 103.—103.50—103—
4½% Ziemsk. Kredyt. 47,50—47,60
Tendencja: bez zmiany

AKCJE.

Warszawa, 25.4.

Bank Dyskontowy 123,00
Bank Polski 166,00—166,50
Bank spół. zarobk. 73.50
Nobel 20,—
Lilpop 34,—
Modrzejów 23,00
Ostrowieckie 94,—
Borkowski 12.50
Tendencja: niejednolita

GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań, 24.4.

Zyto 32,40—32,90
Pszenica 46.75—47.75
Mąka pszenna 65,% 65.00—69.00
Reszta notowań bez zmiany
Usposobienie spokojne

Przybłąkał się pies wilczur. Jest do odebrania za zwrotem kosztów u Grzegorczyka Andrzeja, Sosnowiec, Sąsiedzka 2.

Przybłąkał się pies wilczur. Do odebrania za zwrotem kosztów ogłoszenia i utrzymania. Konstantynowska 35, Gaj.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Kupno i sprzedaż.

Wózki dziecinne, drezynki, rowerki oraz wszelkie reperacje i pokrycia wózków. Ceny fabryczne. Fr. Korpak, Sosnowiec-Pogoń, Zytnia róg Zgody.

Okazjal Autobus „Forda" na chodzie, nowe opony, sprzedam tanio. Wiadomość sklep Kucytowskiego Wojkowice Komorne.

Sklep spożywczy z mieszkaniem do sprzedania. Wiadomość w Administracji.

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia skład mebli wraz z towarem założony w roku 1923, w Kazimierzu obok kopalni. Wiadomość w miejscu.

Kino w Zagłębiu do wydzierżawienia. Wiadomość w administracji „Expresu", Sosnowiec.

Do sprzedania warsztat stolarski z narzędziami. Wiadomość, Sosnowiec Dębowa 62.

Z powodu wyjazdu do sprzedania pracownia szczotkarska. Sosnowiec, Pańska 20.

Posady i prace.

Potrzebny chłopiec do terminu do warsztatu rzeźniczego, pierwszeństwo mają ci, którzy już pracowali w tej gałęzi. Wiadomość w administracji.

Dwie ondulatorki i manicurzystki, jedna początkująca, poszukują posad, najchętniej razem. Oferty proszę kierować do filji „Expresu" w Zawierciu pod „Dwie".

Poszukuję posady magazyniera ewentualnie inkasenta, mogę złożyć kaucję do 3000 zł. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Expresu Zagłębia" Sosnowiec pod „3000".

Wolne miejsca na dzień 26 kwietnia 1929 roku.

Kandydatów do policji państwowej na wyjazd 5, hutników na butelki do huty szklanej na wyjazd 8, modelarz 1. pomocy górniczej w miejscu 8, służby domowej ze świadectwami 2.

Kolejność kandydatów, którzy będą kierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący pracy. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 11 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 30 osoby

LOKALE.

Poszukuję w śródmieściu Sosnowca pokoju umeblowanego przy rodzinie z osobnem wejściem ewentualnie bez (pożądane pianino), zapłacę dobrze, zgłaszać w Administracji Gazety pod ElDe.

Poszukuje się jednego pokoju z kuchnią Pośrednicy pożądani. Zgłoszenia do f-my „Auto" ul. 3-go Maja 23.

Zgubione dokumenty.

Ziaja Stanisław zgubił książkę wojskową wydaną przez 29 pułk artylerji polowej.

Józef Kwiatkowski zgubił dokument urlopowy wydany przez 74 pp., który unieważnia.

Łysek Teofil zgubił książeczkę wojskową wydaną przez 5-ty Dyon Samochod. Kraków.

Zgubiono świadectwo 7-mio klasowe wydane 14 VI 1924 roku pod 126, na imię Kawiński Jerzy, które unieważniam.

Florentyna Młynarczyk zgubiła dowód osobisty nr. 9761 wydany przez dyr. warszawską.

Smółka Piotr zgubił książkę wojskową, kartę mobilizacyjną, które się unieważnia.

Starostecki Feliks zgubił książeczkę Kasy Chorych nr. 136064.

RÓŻNE.

Na klimontowskiej szosie zgubiłem browning syst. belgijski F. № kaliber 765, nr. 289202. Znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem 20 zł. Sosnowiec. Grochowa 9, Stolarski Antoni.

Zginął pies wyżeł rasy niemieckiej (ostrowłosy) biały w bronzowe łaty, kto by wiedział o takowym proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Dąbrowa, Okrzei 45, do gospodarza. Nieprawego posiadacza ścigać będę sądownie.

Pracownicy piekarscy! W dniu 27 IV o g. 16 odbędzie się zebranie dla całego Zagłębia w sali przy ul. Racławickiej nr. 7.
Zarząd.

Wydawca: Helena Monsiorska

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94